Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1540 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1800 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 2200 Mk.
Zagranicą 4500 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

CENA 80 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracjh
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po pol

№ 253 (7292). Wtorek, dnia 7 Listopada 1922 r. Rok XXX

Żeby zwyciężyć, potrzeba odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi.

DANTON.

TELEGRAMY.

Ziszczone marzenia

KATOWICE. 6. Na Górnym Sląsku istnieje mieścina Puki, mała osada, przez którą jednak przechodzi linja kolejowa. Gdzie się zatrzymuje kolej, tam musi być kasa biletowa. A gdzie jest kasa biletowa, jest i kasjer i jego pomocnik. Takim właśnie pomocnikiem kasjera biletowego w Pukach był Ignacy Lesinowski z Szczelna. Wychowany w bardzo skromnych warunkach nie zaznał w młodości nigdy rozkoszy dostatniego żywota. Na stanowisku przy kasie biletowej w Pukach również nie mógł się Linowski dorobić majątku, szczególnie, że mnożniki wzrastały całkiem nieproporcjonalnie do cen chleba i kartofli. Roboty dużo w Pukach niema, ale za to jest wiele czasu na przemyśliwania i marzenia. Więc też pomocnik kasjera często, w chwilach wolnych od stemplowania biletów, marzył o wielkiem mieście, o wystawnem życiu, nocnych knajpach kabaretach, ulicznych dziewicach, wytrawnych i musujących winach. Ale donośny głos pasażera: „Proszę raz trzecia do Katowic!" przerywał cudne wizje i przywracał marzyciela do szarej rzeczywistości, która też wydawała mu się codzień nieznośniejszą i niesprawiedliwszą.

W takich warunkach światopogląd człowieka ulega radykalnym zmianom. Nic więc dziwnego, że pomocnik kasjera biletowego w Pukach, rozgoryczony do ustroja kapitalistycznego, który mu tak marne miejsce w hierarchji ludzkiej wyznaczył, zmienił się z czasem, zaczął wyznawać zasadę „co twoje to moje" i z niecierpliwością oczekiwał dnia, w którym mógłby swoje nowe zasady w czyn wprowadzić.

I rzeczywiście pewnego dnia otrzymał polecenie służbowe udania się do Katowic i odebrania tam w głównej kasie 2 miljonów 900 tysięcy marek niemieckich, tudzież 34 miljonów 200 tysięcy marek pol. Polecenie to wypełnił skrupulatnie o tyle, że podniósł z kasy głównej powyższą sumę. Ale coś go odpychało od Puk. Nie chciał już wrócić do kasy biletowej, gdzie musiałby czekać lata całe na śmierć kasjera i awans na to, zresztą mało co lepsze, stanowisko. Więc machnąwszy ręką wsiadł w jakiś pociąg i odjechał w niewiadomym kierunku.

O sytuacji we Włoszech

PARYŻ, „New York Herald" donosi, że w braku wszelkich wiadomości z Włoch, oceniają w Paryżu położenie Włoch jako niekorzystne. Demobilizacja faszystów nie odbyła się tak gładko, jak zapewniano. Cenzura prasowa uniemożliwia podawania wszelkich wiadomości. Jest jednak rzeczą pewną, że opróżnienie Rzymu przez faszystów zostało wstrzymane rozkazem rządowym.

Majątek państwowy na Górnym Śląsku

KATOWICE, — Na państwowy majątek polski na Górnym Śląsku w dziale górnictwa i przemysłu składają się: huta srebrna i ołowiu w Strzybnicy, fabryka związków azotowych w Chorzewie i kopalnie węgla Król, Bielzowice, Knurów. Produkcja huty srebra i ołowiu w chwili przejmowania jej przez rząd polski, wynosiła około 1000 t. ołowiu i 100 kg. srebra miesięcznie; obecnie zwiększyła się mniej więcej o 30 proc. tak, że produkcja ołowiu dosięga 1300—1500 t., srebra zaś do 15 kg. Huta posiada duże zapasy ołowiu (przeszło 2500 kg.), lecz nie sprzedaje go ze względu na to, by nie trzymać pieniędzy w markach niemieckich, tylko tyle aby pokryć bieżące potrzeby. — Produkcja fabryki związków azotowych w Chorzowie wynosi około 7000 t. miesięcznie; fabryka rozwija się bardzo dobrze; znaczną część produkcji wywozi zagranicę, głównie do Holandji, Alzacji i Lotaryngji. Produkcja kopalń węglowych, oddanych w dzierżawę spółce, w której 50 proc. udziałów mają kapitaliści francuzcy, a 50 proc. rząd polski, wynosi około 400,000 t. miesięcznie, co—przy nowych cenach węgla—daje około 4 miljardów miesięcznego obrotu.

Rozbicie pociągu z wychodźcami

STOŁPCE, — 2 listopada o godz. 9 wiecz. wykoleił się pociąg rosyjski z transportem uchodźców z Omska i Nikołajewska przy wjeździe na st. Stołpce. Przyczyna jeszcze nie wyjaśniona.

5 wozów rozbitych. Uchodźców zabitych 5, rannych 7.

Zabici: Szydło, Rukita, rodzina Ziomek, złożona z 3 osób.

Ranni: Germanowicz, Ustilka, Bylkowski i z rodziny Ziomek 4 osoby.

Pociągiem ratunkowym z Baranowicz przybył do Stołpców komisarz etapu, Piekutowski z lekarzem.

Dymisja wicemin. Fajansa

WARSZAWA, — Dr. Wacław Fajans, wiceminister skarbu, zgłosił min. Jastrzębskiemu dymisję, która została przyjęta. P. Fajans miał resort walutowy.

Trudne położenie rządu Mussoliniego

WARSZAWA, — z Wiednia donoszą: Według wiadomości z Włoch, rząd M. znajduje się w sytuacji rozpaczliwej, a wszelkie wysiłki M., aby powstrzymać samowolę faszystów, są daremne. Kierownictwo ruchu, które się nie chce zdemobilizować wymknęło się M. z rąk. Postawa Francji i Belgji wywołuje silne zaniepokojenie rządu. Liczono na to, że Paryż i Belgja będą mniejszą przywiązywały wagę do demagogicznej strony haseł M. i ułatwią mu wycofanie z tego stanowiska, jakie zajął w polityce zagr. Zdaje się jednak, że oba rządy wymagają od M., aby to uczynił w formie zupełnie podkopującej jego popularność i zaufanie do zapowiedzi, jakie uczynił. M. zwrócił się wprost z błaganiem o poparcie do polityków, mających zaufanie do Francji, t.j. do Salandry, Sonnina i Sforzy. Ci politycy jednak zajmują wobec nowego rządu stanowisko chłodne i pełne rezerwy. Bezpośrednio po rozmowie z posłem serbskim Mussolini wezwał do siebie Salandrę. Treść rozmowy z posłem serbskim otoczona jest, jak najgłęgszą tajemnicą. Wśród ogółu panuje coraz większe wzburzenie z powodu aktów zwierzęcego terroru, jakiego dopuszczają się faszyści.

Rewolucja w Albanji

LONDYN. Z Aten donoszą, że w Albanji wybuchła rewolucja. Wojska rządowe zaatakowane przez rewolucjonistów cofają się w kierun ku Horatu. Rząd schronił się do Valony.

Czterech bejów, którzy brali udział w rewolucji, zostało powieszonych.

Rezultat wyborów w powiecie Kaliskim.

Podług tymczasowych obliczeń w powiecie Kaliskim i m. Kaliszu rezultat wyborów dał wyniki następujace:

Nr. 8	—	26.965	(Ch. J. Na.)
Nr. 3	—	11.922	(Wyzwolenie.)
Nr. 16	—	10.568	(Mniejsz. Nar.)
Nr. 2	—	9.436	(P. P. S.)
Nr. 12	—	4.177	(Centrum Pol.)
Nr. 1	—	2.139	(Piastowcy.)
Nr. 7	—	743	(N. P. R.)
Nr. 11	—	624	(Żyd. Rob.)
Nr. 14	—	432	(Zj. Mieszcz.)
Nr. 4	—	454	(Rob. Żyd.)
Nr. 15	—	414	(Okoń.)
Nr. 23	—	38	(Poal. Sion.)
Nr. 20	—	22	(Priłucki.)
Nr. 18	—	11	(Inwalidzi.)

Powyższy wykaz dotyczy tylko powiatu Kaliskiego, brak jeszcze danych z powiatów: Tureckiego i Wieluńskiego, które to powiaty składają się na okreg wyborczy. Rezultat wyborów świadczy o zrozumieniu srołeczeństwa. Zaledwie bowiem nikły procent uprawnionych nie głosowało. Były mimo to obwody wyborcze, w których ludność nie zdawała sobie sprawy, że świętym obywatelskim obowiązkiem jest głosować. Jako przykład podajemy obwód ul. Dobrzeckiej gdzie na 1560 uprawnionych 246 nie głosowało. Dzień wczorajszy wbrew przewidywaniom przeszedł niezwykle spokojnie—ustały namiętności przedwyborcze. Do urn szli już ludzie zdecydowani ściskając w rękach karteczki wyborcze. Na uwagę zasługuje tylko fakt, że w pośród 11 ludzi przytrzymanych za niedozwoloną agitacje w obrębie lokali wyborczych było aż 9 żydów. Z wyniku dotychczasowego widzimy, że blok mniejszości narodowych szedł do urny zwartą ławą.

Porządek podczas wyborów, dzięki wzorowej organizacji policji był bez zarzutu.

Angielskie przesilenie

W 1887 r. Joe Chamberlain, ojciec Anstina ministra w ostatnim gabinecie Lloyd-Georga, opuścił demonstracyjnie starego Gladstona, rozbił jedność stronnictwa liberalnego, wywołał przesilenie gabinetowe i na czele kilkudziesięciu przyjaciół politycznych, przeszedł do obozu konserwatywnego. Secesja jego nastąpiła z powodu stanowiska, jakie zajął wówczas Gladstone w sprawie Irlandzkiej. Był to czas, kiedy „stary wielki człowiek", jak go powszechnie nazywano w Anglji, walczył z całą siłą przekonania o homerule dla Irlandji. Projekt tej ustawy został obalony przez Chamberlaina.

Od tej chwili datuje się powstanie tej większości, która pod firmą unionizmu prowadziła rządy Anglji niemal do wojny. Powtórne rozbicie partji liberalnej spowodował przed wojną Lloyd-George, który odciągnął od Asquitha, spadkobiercy politycznego Gladstona, dość liczną grupę liberałów i razem z konserwatystami utworzył większość, która aż do historycznego zgromadzenia w Carlton-klubie pobierała jego gabinet. Filarem tej koalicji był przedewszystkiem Anstin Chamberlain, który też przez dziwne fatum podpitał akt niezawisłości Irlandji, której jego ojciec odmówił samorządu.

Te przejścia trzeba przypomnieć, aby ułatwić zrozumienie najnowszego przesilenia. konserwatystom sprzykrzyło się osłaniać swojemi głosami polityka, przechylającego się tak wybitnie ku radykalizmowi. Reszty dokonały różne błędy, popełniane przez Lloyd-George'a pod wpływem wielkich finansistów z jego najbliższego otoczenia—w kwestji tureckiej. Koalicja utworzona, przed blisko 40 laty, najpierw przez Salisburego i Chamberlaina, a następnie przez Lloyd-George'a i Balfoura, rozbiła się ostatecznie i rządy przeszły na nowo wyłącznie do konserwatystów, z którymi dawni secesjoniści, Chamberlaina zlali się integralnie. Wskutek tego powstał gabinet, złożony z torysów, podobnie jak za czasów Beaconsfielda i Salisburyego, a na jego czele stanął najznaczniejszy członek partji Bonar-Law. Po Walijczyku,—Szkot, po demagogu—polityk wybitnie umiarkowany, po wymownym i skłonnym do wszelkiego hazardu adwokacie,—chłodny i zrównoważony przemysłowiec.

Zmiana znamienna, która odbije się niezawodnie także w angielskiej polityce zagranicznej; chociaż bowiem lord Curzon tekę spraw zagranicznych zatrzymał, wiadomo jednak, że w tej dziedzinie osobisty wpływ Lloyd-Georga był decydujący. Nowa orjentacja dotyczy szczególnie stosunku do Francji i nie ulega wątpliwości, że Bonar-Law dążyć będzie usilnie do utrzymania i utrwalenia systemu sojuszu, któremu świat zawdzięcza traktat wersalski.

Nowy gabinet musi najpierw przeprowadzić ciężką kampanję wyborczą, w której przyjdzie mu walczyć z dwoma niebezpiecznymi przeciwnikami: z obrażonym w swej ambicji Lloyd-Georgem, którego popularność stanowi poważny czynnik wyborczy, i z Labourparty, która tym razem sięga po większość w przyszłej Izbie. Są to niezawodnie nadzieje przesadne, ale liczyć się trzeba ze zdwojonym wysiłkiem radykalnego obozu, który pragnie wyzyskać dla siebie współzawodnictwo stronnictw burżuazyjnych.

Co się tyczy staroliberalnej grupy Asquitha, niema ona wprawdzie szansy uzyskanie wielkiej liczby krzeseł poselskich, ale może łatwo stać się języczkiem u wagi pomiędzy obu skrzydłami Izby.

Wielkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że konserwatyści uzyskają większość potrzebną dla istnienia gabinetu Bonar Law, a wówczas można mieć nadzieje, że Anglja zbliżywszy się ponownie do Francji, zajmie i wobec Polski inne stanowisko, aniżeli w awanturniczym okresie Lloyd George'a.

PROTEST.

Prosimy szan. Redakcję o pomieszczenie załączonego pisma:

W dzisiejsz. nr. „Rzeczypospolitej" ukazała się wzmianka p. t. „Oszuści", zarzucająca Polsk. Centrum, rzekome rozpowszechnianie jakichś nieznanych nam kartek, które głoszą, że lista Nr. 8 została unieważnioną. Od dłuższego czasu kandydaci list i członkowie komitetów wyborczych Polskiego Centrum ulegają oszczerczym napaściom, drukowanym w odezwach Chrześc. Związku Jedności Narodowej i w prasie narodowo demokratycznej.

Wobec całego oświeconego społeczeństwa polskiego protestujemy przeciwko podobnym sposobom walki politycznej, stosowanym przez Chrześc. Związek Jedności Narodowej i jego prasę.

Prosimy prasę polską niesolidaryzującą się z metodą walki politycznej, polegającej na szkalowaniu czci ludzkiej, o przedruk powyższego.

Warszawa, d. 3-IX 1952 r.

Z poważaniem

(—) Leopold Skulski.

(—) Antoni Ponikowski.

Wynik wyborów w okręgu Kaliskim.

Chrześcijańska Jedność Narodowa	głosów	52415	posłów	2
Wyzwolenie	„	49928	„	2
Piast	„	23913	„	1
P. P. S.	„	18984	„	1
Mniejszość Narodowa	„	20640	„	1

Posłami więc ziemi Kaliskiej będą: pp. Radziszewski, Łażewski (Ch. J. N.); Baranowski, D-r Fiderkiewicz (Wyzwolenie); Chwaliński Piotr (Piast); Gardecki Zygmunt (P. P. S.); Siskis Lejzer (Mn. Narodowa).

Ś † p.

Bronisław Dziryt-SZCZEPANKIEWICZ

b. Księgarz i Starszy Zgromadzenia Kupców, b. Redaktor „Kurjera Kaliskiego", założyciel Towarzystwa Muzycznego, Szkoły Niedzielno Handlowej, b. Prezes T-wa Esperantystów w Kaliszu, ostatnio w Warszawie

opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 30 października przeżywszy lat 85.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele św.Aleksandra w sobotę dnia 4 listopada o godzinie 11 rano, po skończeniu którego nastąpi eksportacja na rampę kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Pogrzeb w Kaliszu z dworca na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego odbędzie się we wtorek dnia 7 listopada o godzinie 4 po południu.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, kolegów zmarłego, pogrążeni w głębokim smutku: **córki, zięć, synowe, wnuczki, wnuki i prawnuczki.**

Kronika Wyborcza.

Podstęp się nie udał.

Na czwartek bieżącego tygodnia wyznaczony był oddawna wielki wiec b. prezydenta ministrów Ponikowskiego w Piotrkowie. Wzbudzało to zaniepokojenie w szeregach miejscowych Ch.J.N. W przeddzień wiecu zatelefonowano do mieszkania p. Ponikowskiego, żeby nie przyjeżdżał we czwartek, gdyż nie można było na ten dzień znaleźć sali. Telefonujący podał nazwisko p. R., jednego z członków piotrkowskiego komitetu wyborczego. P. Ponikowski mimo to pojechał do Piotrkowa i tam się dowiedział, że ani wiec odwołany nie został, ani p. R. nie był w Warszawie i nie telefonował do niego. Natomiast podający się za niego dowcipniś powtórnie zatelefonował do mieszkania p. Ponikowskiego, aby go jeszcze raz zapewnić o bezkuteczności wyjazdu. Nie mógł biedak ukryć swego przerażenia przy słuchawce, gdy się dowiedział, że p. Ponikowski jest już w Piotrkowie. Manewr się nie udał.

Z okręgu konińskiego

Okrąg Nr. 15, obejmujący powiaty: Konin, Koło, Słupcy, Łęczyca wybiera 6 posłów. Zgłoszono listy 1) „Wyzwolenie" (poseł Poniatowski, A. Linger wiceprezes związku młodzieży wiejskiej, T. Opes). 2) Ch. J. N. (Sielski, sędzia-rolnik, Dzierżawski, urzędnik państwowy, Majewski Stan., dziennikarz Roch rzemieślnik); 3) Blok mniejszości narod. (poseł J. Spickerman, M. Eilenberg, R. Fiedler); 4) „Centrum Polskie" (dr Fr Skupieński, ks poseł St. Dziennicki, poseł L. Mrożewski, rolnik M. Tomicki i inne.

Grupy centrowe polskie w świetle francuskiem.

P. Delagneau pisze w „Journal de Pologne" o stronnictwach centrowych:

Stronnictwa centrowe pomimo wzajemnych pokrewieństw i sposobu patrzenia w wielu wypadkach, dzielą się pomimo odcieniami, które im zdawały się tak poważne (i są może jednak!) — że nie mogły zdobyć się na program wspólny i na marsz pod jednym sztandarem. Mieć wspólną nazwę Centrum, to im wystarczy!

Charakterystyczne cechy partyj centrowych t. j moderantyzm, duch umiarkowania, nienawiść do sekciarstwa, i do skrajnych środków, niechęć do walk religijnych, znajdują się naturalnie we wszystkich tych programach.

Pod temi względami są prawie identyczne i zaledwie lekkie różnice można by tutaj znaleźć pomiędzy Polskiem Centrum, Narodowo-Postępowem Centrum Mieszczańskiem i Unją Narodowo-Państwową.

Pod innemi względami także zbliżają się do siebie, zwłaszcza w froncie o obronę interesów mieszczańskich, mieszczaństwa kupieckiego i intelektualnego, przeciw wymaganiom klas rolniczych i robotniczych i praw miast przeciw wsiom.

Stanowią widocznie silne środki oporu przeciw wybrykom grup demagogicznych, a podobieństwo ich programów może zapewnić jedność akcji w Sejmie.

Atoli w polityce wewnętrznej różnice się objawiają.

Polskie Centrum Skulskiego zdradza na niektórych punktach zamiary połączenia się z prawicą. Wyznaje i broni wielu idej zachowawczych.

W mniejszym stopniu, ale bardzo otwarcie jednak Centrum Mieszczańskie Rosseta ma te same zamiary.

Unja N. P. za to zastępuje poglądy umiarkowane, ale całkiem wyraźnie demokratyczne. Składające się z wielkiej liczby inteligentów tudzież z czynnych fachowców, dąży do celów demokratycznych i pod tym względem, program jego znajduje się w zupełnej opozycji do prawicy. Nie jest przeciwreligijną, ale nie jest także klerykalną.

Porównując grupy centrowe do partyj francuskich, naturalnie tylko pod względem najogólniejszym, rzeklibyśmy, że Centrum Polskie odpowiada francuskiemu prawemu centrum, mianowicie postępowcom, a Unja naszej Aljance republicaine.

Co do polityki zagranicznej grupy centrowe nie idą tak daleko jak prawica w polszczeniu kresów wschodnich, i gotowe są uznać zasadę ograniczonej autonomji. Jednomyślnie opowiadają się za spółdziałaniem z Małą Koalicją.

Jeżeli polityka zbliżenia gospodarczego z Niemcami uważa się za nieunikniona na jutro, zwłaszcza przez Unję, to zasada utrzymania sojuszu franko-polskiego uznaną i ogłoszoną jest przez grupy środkowe jako dogmat niewzruszony.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

W dniu 7 bm. we wtorek w lokalu K.T.W. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie dla zorganizowania kółka dramatecznego i wokalno-muzykalnej sekcji.

Życzący sobie przyjąć udział druhowie i ich rodziny proszeni są o łaskawe przybycie w czasie oznaczonym. Czołem.

MILJONOWKA.

W sobotnim ciągnieniu miljonówki wylosowano 4,250,836 sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

— Z KATOWIC.

Donoszą, że w ostatnich dniach aresztowano tam trzech szpiegów wojskowych i politycznych, dwóch czeskich i jednego niemieckiego. Katowice bowiem dzięki słabej ręce władz stały się oddawna eldorado dem i główną kwaterą dla szpiegów, waluciarzy, przemytników, spekulantów komunistów, prostytucji i chorób wenerycznych, wreszcie rozpasanego pijaństwa. W Katowicach widać już nieraz o godz. 10-tej rano pijanych ludzi, a nad ranem włóczą się stale gromady krzyczących pijaków. Trzeba tam żelaznej ręki, aby oczyścić gruntownie tę stajnię Augjasza.

W Katowicach — jak donoszą, dotąd jeszcze mieszkają ludzie przy ulicy Bismarcka, Fryderyka i innych bogów germańskich. Napisy na ulicach są jeszcze wyłącznie (?) niemieckie. To bezgraniczne safandulstwo i dyletantyzm niektórych krajowych separatystów wywołuje nawet u Niemców zdziwienie. Na zewnątrz miejscowość ta dalej robi wrażenie miasta czysto niemieckiego!

Do wyborów idą Niemcy solidarnie, zwartą ławą, natomiast obóz polski rozbity jest małoskowemi walkami i sporami osobistymi, które nam tylko wstyd przynoszą. Walka wyborcza przybrała tam formy gorszące i nas poniżające.

— SPADEK CEN BYDŁA.

Dzienniki lwowskie donoszą, że ceny bydła gwałtownie spadają. Rolnicy zaskoczeni brakiem paszy, sprzedają bydło, skutkiem czego ceny spadły o 75 proc. Za krowę, za którą przed dwoma tygodniami płacono 200,000 mp., dają obecnie kupcy 70,000 mp. Za 100,000 mp. można nabyć okazałą sztukę, jednakże i na to kupców niema. Ceny paszy poszły tak w górę, że utrzymanie krowy przez zimę kosztować będzie około 360,000 mp.

— ZMIANA W T-STWIE AKCYJNEM „REKLAMA POLSKA".

W składzie dyrekcji T-wa Akcyjnego „Reklama Polska" zaszła następująca zmiana: członek zarządu i dyrektor p. Henryk Butkiewicz ustąpił z zajmowanego stanowiska, — natomiast objął stanowisko członka zarządu dyrektor p. Juljusz Kowalski.

— NADESŁANE.

Niżej podpisani w imieniu przez siebie reprezentowanych Instytucji Społecznych składają gorące podziękowanie J. W. Ludomiłowi Pułaskiemu, Prezesowi wyborów do Władz T-wa Kredytowego Ziemskiego za złożone na ręce J. W. Doktora Henryka Chrzanowskiego miljon marek polskich, z których Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymało czterysta tysięcy marek, Kaliskie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej trzysta tysięcy marek i Kaliski Związek Uchodźców Polaków z Kresów Wschodnich trzysta tysięcy marek.

Kalisz, dnia 3 listopada 1922 roku.

Prezes Kaliskiego Koła Pol. Macie. Szkolnej (—) T. Kożuchowski

Prezes Zarządu Towarzystwa Dobroczynności (—) Dr. Feliks Krzymuski.

Prezes Związku Polaków Uchodźców z Kresów Wschodnich (—) Wacław Łada.

Zaćmienie Aldebarana

W nocy z 6. na 7. listopada t. j. z poniedziałku na wtorek, w całej Polsce, o ile pozwoli nasze często chmurami zasnute niebo jesienne, widoczne będzie ciekawe zjawisko zakrycia przez księżyc Aldebarana, gwiazdy pierwszej wielkości, najjaśniejszej w konstelacji Byka. W dniu wymienionym, wieczorem po wschodzie księżyca, w jego sąsiedztwie na lewo i niżej widać będzie jasną, żółtawą gwiazdę (Aldebarana). Stopniowo zbliżając się do niej, przyczem gwiazda napozór błędnąć będzie, księżyc zakryje wreszcie Aldebarana o godz. 23.31 (dane dla Krakowa), w miejscu na obwodzie tarczy w odległości 130 stopni od jej góry. Po 72 minutach zaćmienia, a więc o godz. 0.43 gwiazda ukaże się nagle z poza prawej nieoświetlonej strony księżyca, w odległości 122 stopni od najwyższego punktu tarczy—w miejscu gdzie wskazówka wskazywałaby 20 minut, gdyby tarcza księżyca była cyferblatem zegara.

Zjawisku najlepiej przyglądać się przez lornetkę, gdyż w pobliżu księżyca na jasnem tle, gwiazdy znacznie tracą na blasku.

Zakrycia jasnych gwiazd przez księżyc są od wielu wieków pilnie śledzone przez astronomów. Obliczenia szczegółów nadchodzącego zaćmienia dla 100 obserwatorjów w Europie, dokonało Obserwatorjum krakowskie.

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.